

Sprawozdanie

komisji górniczej o petycyi krajowego Towarzystwa naftowego, domagającej się podwyższenia ceł ochronnych od produktów naftowych.

Wysoki Sejmie!

Krajowe Towarzystwo naftowe galicyjskie wywodząc w petycyi załączonej pod ./. że już po wejściu w życie ustawy o podwyższeniu cła i zaprowadzeniu podatku od olejów mineralnych wybudowaną została kolej żelazna z Baku do Poti i przyszły do skutku ułatwienia żeglugi na Czarnem morzu i na Dunaju, w skutek czego koszta transportu nafty kaukazkiej do Wiednia spadły z 6 zł. na 4 zł. 50 ct. Co więcej, Towarzystwo twierdzi, iż obecnie wybudowane zostały w Ameryce statki umożliwiające transport nafty bez beczek przez co martwa waga, która wynosiła dotąd 20% całego transportu, odpadnie a koszta transportu nafty zamorskiej o piątą część zmniejszą się. Ponieważ zaś przy dzisiejszej już cenie destylowanej nafty galicyjskiej tylko 4 zł. 50 ct. pozostaje za cetnar metryczny ropy, przeto zachodzi obawa, iż dalsze obniżenie ceny nafty destylowanej, jakie skutkiem tej redukcji kosztów transportu nastąpić musi, obniżyłoby cenę ropy do poziomu, przy którym jej wydobywanie opłaciłoby się nie mogło.

Ze względu na to niebezpieczeństwo, Towarzystwo naftowe domaga się zmiany obowiązującej obecnie ustawy cłowej w następujących kierunkach:

a) Cło od ropy ciężkiej, wymienionej w taryfie cłowej pod §. 119a, ma być podniesionem z 1 zł. 10 ct na 2 zł. 50 ct., a od ropy lekkiej, wymienionej w taryfie cłowej pod §. 119b, z 2 zł. na 3 zł. 50 ct. w złocie od 100 kil. netto a to ze względu na konkurencyę fabryk destylujących naftę z surowca kaukazkiego lub amerykańskiego ze szkodą produkcyi galicyjskiej i z uszczerbkiem dla Skarbu państwa;

b) Cło od olejów ciężkich rafinowanych i półrafinowanych, oznaczonych w taryfie cłowej pod §. 121a, ma być podniesionem z 1 zł. 90 ct. na 5 zł. w złocie od 100 kil. netto, dla tego, że oleje odpadkowe tak zwane niebieskie i zielone nie mogą być przedmiotem importu a natomiast przeróbka tychże olejów na oleje smarowe winna doznać ochrony przed konkurencyą olejów smarowych rossyjskich, których import uniemożliwia rozwój tej ważnej gałęzi naszej

produkcji naftowej, wszystkie zaś ciężkie oleje czyto niebieskie lub zielone, czy też przerobione na smarowe winny być w jednakowej wysokości oclone, dla zapobieżenia importowi falsyfikatów;

c) Na benzynę, ligroinę i t. p. lekkie oleje mineralne, dotąd wolne od cła, ma być nałożone cło w wysokości 3 zł. w złocie za 100 kilogr. netto, ponieważ produkta tego rodzaju otrzymywane przy destylacji ropy krajowej, są w obec importu z zagranicy zupełnie nie do pozbycia, co się oczywiście przyczynia do zniżenia ceny surowca krajowego i pomnaża niebezpieczeństwo i tak już do przerobu ropy mineralnej przywiązane.

d) Cło od parafiny ma być podniesione do wysokości 6 zł. za 100 kilogr. netto, ponieważ import tego produktu z zagranicy zagraża w wysokim stopniu produkcji wosku ziemnego i parafiny uzyskiwanej z ropy krajowej, co uzasadnia również potrzebę odpowiedniego podniesienia cła od łusek parafinowych;

e) Cło od ropy rumuńskiej ma być zrównane z cłem od ropy wszelkiej innej proveniencji, ponieważ produkcja rumuńska może, przy użyciu skuteczniejszych środków rozwoju, stać się groźną dla produkcji krajowej, a zwłaszcza zachodzi niebezpieczeństwo, iżby ropa rossyjska nie wchodziła z zagranicy jako rumuńska, czego się wydarzały wypadki.

Komisja górnicza, przystępując do oceny powyższej straszczonej petycji, uważa za stosowne zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to, iż postanowienia taryfy cłowej z dn. 25. Maja 1882. (Dz. u. p. Nr. 47), których zmiany domaga się towarzystwo naftowe, są wierną reprodukcją §. 1. ustawy z 26. Maja 1882. (Dz. u. p. Nr. 55) dotyczącej podwyższenia cła i zaprowadzenia podatku konsumcyjnego od olejów mineralnych.

W epoce, w której ustawa ta przysła do skutku, przeważał jeszcze w Austrii system wolnego handlu, wedle którego zaprowadzenie nowych lub podwyższenie istniejących cel tylko w celu pomnożenia dochodów państwowych i to przeważnie dla produktów obciążonych wewnątrzniemi podatkami konsumcyjnymi jest dopuszczalnem, a cła z charakterem ochronnym jako pozostałość systemu protekcyjnego, stopniowo, w miarę wzrastania chronionych przez nie gałęzi przemysłu, zmniejszane, a w końcu zupełnie zniesione być powinny. Stojąc na tym gruncie, ustawa z 26. Maja 1882. (Dz. u. p. Nr. 55) nie miała bezpośrednio na celu ochronienia krajowej produkcji olejów mineralnych od konkurencji zagranicznej, lecz poprzestać musiała na takim podwyższeniu cel, jakie było niezbędnem, ażeby producenci krajowi, których równocześnie obciążyla wysokim podatkiem konsumcyjnym, nie stanęli w obec konkurencji zagranicznej w warunkach mniej korzystnych, jak te, które dla nich stworzyła, również dla interesu fiskalnego a nie dla celów protekcyjnych, taryfa cłowa z 1878. roku. Jeżeli premia cłowa dla przemysłowców krajowych dystylujących ropę krajową podwyższoną została o kwotę, która wedle ówczesnej wysokości ażja wynosiła 82 ct. to podwyższenie to miało na celu zrównoważyć koszty i niedogodności, jakie dla nich z zaprowadzenia podatku konsumcyjnego wynikną. Dla przemysłowców krajowych dystylujących ropę zagraniczną premia cłowa nie została wcale podwyższoną. Tylko dla przemysłowców krajowych dystylujących ropę rumuńską zrobiony został wyjątek, zapewniający im takie same podwyższenie premii cłowej, jakie udzielonem zostało dystylatorom przerabiającym ropę krajową.

Wkrótce po uchwaleniu przez Izbę poselską ustawy z 26. Maja 1882. r. (Dz. u. p. Nr. 55) postać rzeczy zmieniła się stanowczo, gdyż Rząd, przedkładając do konstytucyjnego traktowania nowelę do taryfy cłowej, zawierającą długi poczet wysokich cel o charakterze jawnie protekcyjnym na przedmioty produkowane w kraju, zerwał raptownie z systemem wolnego handlu a Rada państwa, uchwalając przedłożoną jej nowelę, poszła tym samym torem. Co więcej, nie ma wątpliwości, że się państwo austriacko-węgierskie na tej drodze nie zatrzyma, a wieści dochodzące ze wszech stron o przebiegu rokowań dotyczących odnowienia układu pomiędzy Austrią a Węgrami wskazują stanowczo na cały szereg produktów przemysłowych, które doznać mają ochrony od konkurencji zagranicznej przez zaprowadzenie a względnie podwyższenie cel

protekcyjnych. Można być w zasadzie przeciwnikiem tego systemu, ale nie można wątpić, że skoro system ten znajduje zastosowanie do rozlicznych gałęzi przemysłu powinien je znaleźć także do przemysłu naftowego, który w większej mierze niż wiele innych na pieczę i ochronę zasługuje.

Otóż wychodząc z protekcyjnego stanowiska musi się uznać koniecznie, iż z ceł zaprowadzonych na oleje mineralne jedynie w celu kompensowania dystylatorom krajowym podatku konsumcyjnego, niektóre nie są dość wysokie na to aby zarazem służyć mogły jako taka ochrona dla krajowego przemysłu, jaka mu się wedle systemu protekcyjnego należy. Podczas kiedy dystylator przerabiający surowiec krajowy lub zagraniczny korzysta z premji cłowej, która nietylko ze stanowiska fiskalnego ale nawet ze stanowiska protekcyjnego za dostateczną poczytana być może — producent surowej ropy jest w niekorzystnym położeniu, mając bowiem produkt, którego produkcya nie daje się dowolnie ograniczyć a zapas przez czas dłuższy bez wysokich stosunkowo kosztów przechować, musi sprzedać takowy, bez względu na cenę, która spada w miarę jak rośnie import surowcu zagranicznego, dzięki ułatwieniom transportowym jakich doznaje.

Ztąd pochodzi to zdumiewające na pierwszy rzut oka zjawisko, że, podczas gdy dystylarnie przerabiające ropę zagraniczną do znakomitego dochodzą rozwoju, a dystylarnie po-przestające na przeróbce ropy krajowej dość dobre robią interes — właściciele kopalń naftowych zagrożeni są zgubą przez bezustanną niżkę ceny surowca, która stoi obecnie już na poziomie, poniżej którego nietylko odbudowa nowych, ale nawet dalsze wyzyskiwanie istniejących już kopalń stanie się niemożliwym.

Wychodząc tedy ze stanowiska protekcyjnego, trzeba ochronić od konkurencji zagranicznej przede wszystkim właściciele kopalń. W tym celu podnieść należy w pierwszym rzędzie cło od ropy ciężkiej (taryfa cłowa §. 119 a) i od ropy lekkiej (§. 119 b), których import bezpośrednio na cenę surowca krajowego działa. Pośrednio wprowadzie ale skutecznie przyczyniłoby się do podtrzymania ceny surowca podwyższenie cła na ciężkie oleje pozostające po dystylacji (taryfa cłowa §. 121 a) oraz zaprowadzenie cła na wolne dotąd od cła oleje lekkie otrzymywane przy dystylacji, ponieważ niemożliwość zużytkowania tych pobocznych produktów dystylacji zniewala dystylatora nie brać ich w rachubę przy obrachowaniu ceny jaką zapłacić może za surowiec. Zrównanie cła od ropy rumuńskiej z cłem od ropy innych proveniencji byłoby pożądanem nie dla tego aby wpłynąć mogło bezpośrednio lub pośrednio na cenę ropy krajowej, lecz dla tego, że ustały powody tego wyjątkowego traktowania ropy rumuńskiej któreby się istotnie stać mogło niebezpiecznem, gdyby się tą drogą wkładać zaczęła ropa rosyjska. Podwyższenie cła od parafiny i łusek parafinowych okazało się niezbędnie potrzebnem ze względu na ogromną niżkę ceny tych produktów spowodowaną importem z zagranicy i konieczność ochronienia dotkniętej tem gałęzi przemysłu, która nie dawno jeszcze w kwitnącym była stanie.

Życzenie Wysokiego Sejmu względem podniesienia ceł od olejów mineralnych a zwłaszcza od surowych odpowiadać będzie niezawodnie widokom i usiłowaniom c. k. Rządu, pomijając już bowiem bezpośrednią korzyść jaką Skarb państwa odniesie z podwyższenia tych ceł, któremu nie będzie, wedle dotychczasowego doświadczenia, towarzyszyć ścieśnienie konsumpcji wewnętrznej, nie wątpliwą jest rzeczą, że Skarb państwa w najwyższej mierze interesowanym jest w tem, ażeby niepomierne wzrost importu nisko oclonych olejów surowych nie spowodował ścieśnienia importu wysoko oclonych olejów świetlanych. Wykazy cłowe ostatnich lat wskazują na wzrost dość szybki importu olejów surowych, a równomierne zmniejszanie się importu olejów dystylowanych, objawowi zaś temu towarzyszy niepokojące spadanie dochodu z ceł od olejów mineralnych, niedostatecznie kompensowane podnoszeniem się dochodu z podatku konsumcyjnego.

Dla wyłuszczonych powyżej przyczyn komisya górnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę kraj. Towarzystwa naftowego galicyjskiego udziela się c. k. Rządowi z gorącym wezwaniem, ażeby przy odnowieniu układu cłowo-handlowego z Węgrami uzyskał podwyższenie istniejących i zaprowadzenie nowych ceł od olejów mineralnych i produktów żywnych w cyfrach odpowiadających przedstawionym w petycyi istotnym potrzebom przemysłu naftowego i wyrażonym w takowej uzasadnionym żądaniom.

Lwów, 16. Stycznia 1886. r.

Przewodniczący:

Gorayski.

Sprawozdawca:

Chamiec.

Wysoki Sejmie!

Ochrona i zdolność rozwoju każdego przemysłu zawisłe są od warunków naturalnych i sztucznie utworzonych. Do rzędu pierwszych należy przedewszystkiem bogactwo przyrody, miara oddalenia miejsca produkcyi od miejsca konsumcyi, organizacya środków magazynowych i transportowych, koszt przewozu, organizacya zbytu produktu na miejscach konsumcyi itp., — do rzędu drugich należą cła ochronne, zaprowadzone w ostatnich czasach we wszystkich państwach Europy.

Dla przemysłowca krajowego, mającego podjąć konkurencyę z produktem zagranicznym, decydującą jest suma tych wszystkich czynników i obojętną jest rzeczą, czyli jeden lub drugi czynnik ulegnie zmianie, byleby suma ich w rezultacie została niezmienioną.

Jaką była ochrona sztuczna naszego przemysłu naftowego, stworzona przez ustawę o cła i podatku konsumcyjnym w chwili, kiedy ustawa ta była wydana, a jak się przedstawia w chwili obecnej po latach zaledwie trzech, będziemy się starali wykazać następującem porównaniem.

Przy ustanowieniu cyfer cła od produktów naftowych i cyfry podatku konsumcyjnego zamierzała ustawa obok przysporzenia dochodów skarbowi Państwa stworzyć premię dla przemysłu krajowego, któraby zapewniła jego egzystencyę a może i silniejszy rozwój, a tę premię stanowiła różnica pomiędzy cłem i podatkiem w kwocie 5 zł. 10 ct. w. a.

Konkurowała naówczas z produktem naszym głównie nafta amerykańska; — konkurencyi ze strony sąsiedniej Rumunii nie brano w rachubę z powodu, iż jej produkcyja nie była jeszcze należycie rozwiniętą a to po większej części z przyczyny pewnych trudności przy wydobyciu ropy, — bogate zaś kopalnie ropy w Baku przedstawiały się podówczas jako nadzwyczaj odległe, zwłaszcza, iż nie była jeszcze wybudowaną kolej z Baku do Poti nad Morzem Czarnem a transporta odbywały się tylko w porze letniej na rzece Woldze w kierunku północnym a od niej dopiero kolejami, zatem drogami długimi i stosunkowo znaczniejszym kosztem, tak, iż produkt rossyjski sprzedawanym być musiał po cenach równających się cenom nafty dominującej — amerykańskiej.

Z chwilą otwarcia wymienionej kolei zniżyły się znacznie koszta transportu nafty bakuńskiej i odtąd wywiązała się zacięta walka konkurencyjna pomiędzy obydwoma olbrzymami przemysłowymi, która powoduje ciągle obniżenie cen produktów naftowych na targach tutejszych tak, iż z trudnością będzie oznaczyć granicę, jak dalece cena produktu jeszcze obniżoną być może, jeżeli się weźmie na uwagę dalsze czynniki, które na obniżenie cen wpływają i nadal wpływać mają.

W ostatnich kilku miesiącach nastąpiły takie bezprzykładne obniżenia kosztów transportu produktów naftowych kaukazkich, iż całkowite koszta transportu z Baku do Wiednia, które niedawno jeszcze wynosiły 6 zł. od cetnara metrycznego, już do czasu świeżo zawartej konwencyi przez rossyjskie koleje południowe z rossyjskiem towarzystwem żeglugi parowej na Czarnem morzu nie wynoszą więcej nad 4 zł. 50 ct., a prawdopodobnie przez dalsze refakeye,

bonifikacye i premie zniżą się nawet do 4 zł. W równym też stopniu zmniejszają się coraz bardziej koszta transportu destylatu a z nim także i tak zwanego surowca amerykańskiego, który to ostatni sprowadzanym bywa w znaczniejszych ilościach do destylarni nafty we Fiume. Przez wybudowanie bowiem parowców cysternowych do przewożenia nafty, wykonanych podług wzoru dwóch okrętów tego rodzaju przybyłych w miesiącu października r. z. z Ameryki do Londynu i Bremy, w niedalekiej przyszłości koszta transportu amerykańskich produktów naftowych obniżą się jeszcze bardziej, ile że przewożenie baryłek z Ameryki do Europy przy tej nowej konstrukcyi parowców zupełnie odpadnie, a co przedstawia około 20% wagi brutto.

Już obecnie, w sezonie największego popytu, nabyć można destylat kaukazki we Wiedniu we większych ilościach po cenie 21.25 do 21.50 złr. za cetnar metryczny, to jest o 1 złr. niżej od terażniejszej ceny nafty galicyjskiej w gatunku Standard. Fabryka fiumańska, która nawet przy obecnych warunkach prowadzi z bardzo znacznym zyskiem olbrzymie swe przedsiębiorstwo i pokrywa jedną trzecią część konsumcyi Monarchii austro-węgierskiej, będzie w obec tych nowych warunków transportowych w stanie zredukować wysokość dotychczasowych zysków i rzucić na targi naftę amerykańską w cenie nawet o 2 zł. niższej od terażniejszej t. j. po 20 zł. 50 ct. loco Wiedeń i obniżyć cenę cięższej gatunkowo nafty galicyjskiej do 19 zł. 75 ct. od metr. cetnara. Tym sposobem będzie destylarnia nafty w Fiume w stanie po odpowiednem jej powiększeniu, w obecnej chwili się dokonywującym, nie tylko pokonać konkurencyę galicyjską ale nawet i kaukazką i skoncentrować cały handel naftowy a zatem i podatek konsumcyjny w monarchii węgierskiej z uszczerbkiem dla skarbu cislitawskiego i z ruiną przemysłu galicyjskiego.

Do niedawna sprzedawano galicyjską naftę Standard we Wiedniu po 22 do 22 zł. 50 ct. za cetnar metryczny: cenie tej odpowiada wartość mniej więcej 4 zł. 50 ct. za cetnar ropy w kopalniach. Jeśli uwzględnimy, że cena ta jeszcze przed dziesięciu laty w Ameryce przy warunkach nadzwyczaj sprzyjających uważaną była za naturalną, jakkolwiek Ameryka już naówczas posiadała nadzwyczaj umiejętną i zupełną organizacyę przemysłu, o jakiej jeszcze dzisiaj w Galicyi, dla braku potrzebnych kapitałów marzyć nie można, — jakkolwiek przy poziomych i miękkich pokładach tamtejszych obszarów naftowych zgłębianie każdego szybu kosztowało zaledwie połowę tego, co kosztuje nawet najbardziej wzorowo i sumiennie wykonane wiercenie w naszych stromo nachylonych i niestałych pokładach; — jakkolwiek wreszcie już wtenczas pojawiały się w Ameryce często szyby wydające po kilkaset lub kilka tysięcy baryłek ropy dziennie, o jakich w Galicyi dotychczas niesłyszano, — to nie ulega wątpliwości, iż nasz przemysł naftowy nie będzie mógł dalej istnieć przy jakimkolwiek obniżeniu ceny poniżej tej, która w Ameryce przed 10 laty uważaną była za naturalną. Przy cenie 19 zł. 75 ct., za którąby nafta galicyjska we Wiedniu sprzedawaną być musiała, ażeby zrównoważyć konkurencyę fiumańską, musiałaby cena ropy galicyjskiej obniżyć się do 3 zł. 30 ct. od cetnara metrycznego, t. j. o 1 zł. 20 ct. poniżej ceny terażniejszej, zatem do granicy tak niskiej, iżby dalsza eksploatacyja opłacić się nie mogła.

W obec tego, iż cena 8 zł., jaką ropa galicyjska posiadała przed ustawą o cła i podatku konsumcyjnym od nafty z dnia 26. maja 1882 r. za cetnar metryczny, spadła w obecnej chwili prawie do połowy a nawet wcale prawdopodobnie obniży się do 3 zł. 30 ct., wymaga produkcyja naszego surowca nowej ochrony w dwóch kierunkach, t. j. znacznego obniżenia taryf kolejowych z jednej strony a niezbędnego podwyższenia cła ochronnego z drugiej strony.

Potrzebę i miarę zniżenia kosztów transportowych uzasadniło krajowe towarzystwo naftowe w osobnej petycyi do Wysokiego Sejmu wniesionej, — co do cła zaś ośmielamy się przedłożyć Wysokiemu Sejmowi propozycyę do zmian, które nie powetują wprawdzie strat już dotąd poniesionych, lecz zapobiegną przynajmniej częściowo dalszej zniżce cen produktów naftowych

Nasze propozycje, dotyczące zmiany taryfy cłowej, streszczają się jak następuje:

1) Cło na produkt surowy (ropę) bez różnicy pochodzenia należy podnieść z 1 zł. 10 ct. na 2 zł. 50 ct., a z 2 zł. na 3 zł. 50 ct. w złocie, przy równoczesnym podwyższeniu ciężaru gatunk. z 830^o na 850 przy 12^o R. Gdyby atoli ulgi transportowe dla produktów krajowych miały być jeszcze w szerszej mierze uzyskanymi, w takim razie podwyższenie cła dotychczasowego na 2 zł. 10 ct., a względnie 2 zł. 80 ct. w złocie, byłoby wystarczającym. Ze względu jednak, iż ewentualność ta nie może być naprzód na pewne przewidzianą, Towarzystwo naftowe musi upraszać o podwyższenie cła do tej wysokości, jaka w obecnych stosunkach jest wskazaną. Rozumie się zaś samo przez się, iż pod nazwą surowca (ropy) rozumiemy i rozumiemy chcemy surowiec naturalny, iż wszelkie mieszaniny destylatu z ropą lub ciężkimi olejami pod żadnym warunkiem jako surowe w granice Państwa wpuszczonemi nie będą, ileż w takim razie żaden rzetelny przemysł istnieć by nie mógł, a nadto doznawałby skarb państwa uszczerbku w dochodach, wynagradzając fałszerzy za karygodne obejście ustawy własnym swym ubytkiem, jak to już w odnośnej petycji do Wysokiego Sejmu wniesionej uzasadniono.

2) Cło na oleje ciężkie, objęte §. 121 a taryfy cłowej, należy podnieść z 1 zł. 90 ct. na 5 zł. w złocie, przy równoczesnym podniesieniu ciężaru gat. na 880^o przy 12^o R.

Dla uzasadnienia konieczności podwyższenia cła od olejów ciężkich, rafinowanych i na wół oczyszczonych, winniśmy nadmienić, iż oleje te wyrabiane z ciężkich olejów (niebieskiego i zielonego) zastąpiły niemal powszechnie dotychczas używany roślinny olej smarowy i stanowią z tego powodu nader ważną i ożywioną gałąź przemysłu i handlu. Ciężkie oleje rossyjskie, zawarte w ropie w większym od innych stosunku, rzucone na targi w wielkich masach i po niskich cenach przyczyniły się głównie do upadku tej gałęzi przemysłu w Austro-Węgrzech w skutek czego wartość ciężkich olejów, zyskiwanych przy destylacji ropy, a tem samem i krajowego surowca obniżyła się o jakie 30% dawniejszej ceny. Konkurencja zagraniczna jest więc i w tym kierunku dla produkcji krajowej coraz to groźniejszą i tylko podniesienie cła na oleje mineralne tego rodzaju dalszemu złemu skutecznie zapobiedz jest w stanie.

O ile nam wiadomo, miała wprawdzie ankieta, powołana przez JEkscel. Pana Ministra skarbu, oświadczyć się za podziałem tych olejów na dwie kategorie, a to na oleje ciemne z cyfrą cła w kwocie dotychczasowej 1 zł. 90 ct. w złocie za 100 kilogramów i na oleje jasne, żółte lub czerwone z cłem 5 zł. za 100 kilogramów, naszym zdaniem atoli podział taki może dać sposobność do obejścia ustawy, albowiem nader trudno orzec stanowczo, czy olej ciemnozielony lub brunatnawy z refleksem czerwonym do pierwszej lub drugiej kategorii ma być zaliczonym, a nadto sama barwa oleju nie daje miary do ocenienia jego własności jako smarowego, oraz do podporządkowania do niższej lub wyższej skali taryfy cłowej. Zresztą oleje tak zwane niebieskie i zielone, nie są przedmiotem importu zagranicznego.

3) Należy zaprowadzić cło na benzynę, ligroinę itp. lekkie oleje mineralne, objęte uwagą 3cią taryfy cłowej, w kwocie 3 złr. w złocie za 100 kilogramów netto.

Tak samo jak olej ciężki, zawarty w ropie, przez spadek swej ceny targowej przyczynił się znacznie do obniżenia ceny surowca, podobnie też a nawet jeszcze w większym stopniu zmniejszona wartość benzyny, ligroiny i t. p. lekkich olejów wpłynęła na obniżenie ceny surowca w kraju; pochodzi to głównie stąd, iż benzyna ma tylko bardzo ograniczone zastosowanie do celów technicznych, a mianowicie jako środek rozpuszczający i wyciągowy. Ponieważ zbyt benzyny, która pozostaje z destylacji ropy, stał się przy napływie obcego produktu prawie niemożliwym, przeto też zalegają tysiące cetnarów benzyny magazyny lub dziedzińce fabryk krajowych, pomnażając niebezpieczeństwo już i tak do przerobu ropy przywiązane.

Zauważyć jeszcze należy, iż gałęzi przemysłu, mające z benzyną do czynienia, nie uczują wcale różnicy w cenie, która to różnica była w czasie zaprowadzenia ustawy wyższą od proponowanej przez nas obecnie we formie cła ochronnego.

4) Konkurencya zagraniczna dotyka nietylko olejów mineralnych, objętych ustawą o ciele i podatku konsumcyjnym od nafty, ale zarówno parafiny i łusek parafinowych (amerikanische und schottische Paraffinschuppen). Import tychże zagraża w wysokim stopniu naszej produkcji wosku ziemnego i parafiny, uzyskiwanej z ropy krajowej, co uzasadnia potrzebę podniesienia cła od parafiny.

5) Skoro w ciągu lat ostatnich upadła potrzeba oglądania się wyłącznie za ropą rumuńską, a fabryki węgierskie zaspakajają swoje potrzeby głównie ropą amerykańską i rosyjską, ustał tem samem powód wyjątkowej cyfry cła dla ropy rumuńskiej, zwłaszcza iż nadto pod nazwą ropy rumuńskiej może wchodzić do naszej Monarchii ropa rosyjska. Na dowód tego twierdzenia przytaczamy fakt, iż tą drogą ofiarowano ropę rosyjską do Galicyi, a nawet na próbę sprowadzono do Kołomyji cały wagon takowej za opłatą cła, przysługującego tylko wedle uwagi 2. taryfy cłowej ropie proweniencji rumuńskiej. Nadto okazało się, iż produkt ten był mieszaniną, składającą się z 50% destylatu i 50% ciężkiej ropy.

Podnieść tu jeszcze należy, iż tak bliskiego nieprzyjaciela produkcya nasza w każdym razie obawiać się musi, ile że odkrywano w Rumunii po kilkakroć szyby nader obfite w ropę, a jakkolwiek w tej chwili skutkiem niedostatecznych środków technicznych produkcya nie została ustaloną, to jednak wykluczonem nie jest, iż produkcya rumuńska w krótkim czasie przybierze znaczne rozmiary, mogące zadać klęskę naszemu przemysłowi, jeżeli nasze Państwo nadal tamtejsze przedsiębiorstwa za pomocą wyjątkowych ustaw wspomagać będzie.

Z tych wszystkich powodów krajowe Towarzystwo naftowe zanosí prośbę, ażeby Wysoki Sejm raczył uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wyjednał podwyższenie ceł istniejących, i zaprowadzenie nowych od podatków naftowych, a to:

- 1) od ropy ciężkiej, której ciężar gatunkowy przy 12° R. przewyższa 850° (tar. cłowa §. 119, a) podwyższenie cła z 1 zł. 10 ct. na 2 zł. 50 ct. w złocie;
- 2) od ropy lekkiej, o ciężarze gat. 850° i mniejszym (tar. cłowa §. 119, b) podwyższenie cła z 2 zł. na 3 zł. 50 ct. w złocie;
- 3) od olejów ciężkich, destylowanych lub półdestylowanych, których ciężkość gat. wynosi więcej jak 880° (tar. cłowa §. 121, a) podwyższenia cła z 1 zł. 90 ct. na 5 zł. w złocie;
- 4) na benzynę, ligroinę itp. lekkie oleje mineralne, objęte uwagą 3. taryfy cłowej, zaprowadzenie cła w kwocie 3 zł. w złocie za 100 kilogramów wagi netto.
- 5) od parafiny, czerzonej i łusek parafinowych podwyższenie cła do 6 zł. w złocie;
- 6) zrównanie cła od ropy rumuńskiej z cłem od ropy innej proweniencji.

Wydział krajowego Towarzystwa naftowego:

Prezes:
Gorayski.

Sekretarz:
Dr. Olszewski.